

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5266,SKoziej-dla-PAP-Sytuacja-na-Krymie-pelza-ku-wiekszej-interwencji.html>
2021-09-22, 10:07
01.03.2014

S.Koziej dla PAP: Sytuacja na Krymie „pełza” ku większej interwencji

Wydarzenia na Krymie to pełzanie w stronę większej interwencji, wystąpienie Putina do parlamentu w sprawie użycia wojsk nie zmienia istoty sprawy, to element wojny informacyjnej - ocenił w sobotę szef BBN Stanisław Koziej.

~~ „Myślę, że obserwujemy pełzanie w kierunku większej interwencji” - powiedział w rozmowie z PAP szef BBN. Podkreślił, że sytuację na Ukrainie trzeba postrzegać w dwóch aspektach - relacji między władzami centralnymi i władzami Krymu oraz w aspekcie obecności rosyjskich wojsk w bazie na Krymie.



„Władze centralne Ukrainy nie uznają zmian dokonanych we władzach krymskich, jest konflikt. To jeden wymiar problemu, który trzeba rozwiązać, jeśli ma być względny spokój” - powiedział szef BBN. Podkreślił, że „tak naprawdę nie wiemy, jaki jest stan podporządkowania struktur siłowych” - które są lojalne wobec władz centralnych Ukrainy, a które podporządkowały się władzom na Krymie.

„Bardzo niepokojący aspekt to obecność rosyjskiej floty czarnomorskiej i rosyjskie interesy dotyczące Krymu, ale i całej Ukrainy. Widać, że Rosja jest zdeterminowana bronić swojej pełnej swobody do operowania militarnego z wykorzystaniem bazy na Krymie nie tylko do operacji morskich, ale i powietrznych, w tym zapewniających łączność z Rosją” - zaznaczył.

„Sytuacja społeczna i polityczna jest bardzo napięta i trudna do przewidzenia. Optymistyczny wariant że sami mieszkańcy nie podejmą decyzji skrajnych, oznaczających oderwanie się od Ukrainy, jest mniej prawdopodobny” - ocenił szef BBN.

Podkreślił, że Krym jest dla Rosji „ważny nie tylko sam w sobie, ale jako strategiczny instrument wpływania na całą Ukrainę, ważny w grze, jaką Rosja prowadzi z władzami Ukrainy, których legalność Rosja kwestionuje”. Zdaniem Kozieja „warto wspomnieć i Janukowyczu i jego konferencji, która pokazała, że jest już tylko narzędziem i będzie instrumentem wykorzystywanym w tej grze”.

Według szefa BBN, można się spodziewać, że w wyniku zaplanowanego na 30 marca referendum Krym ogłosi niepodległość, ale niewykluczone, że przełom nastąpi jeszcze wcześniej.

„Można przewidzieć, że Krym ogłosi autonomię i poprosi o pomoc Rosję, która będzie mogła postąpić podobnie jak w przypadkach Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrza. Taki scenariusz, bardzo niekorzystny dla Ukrainy, jest bardzo prawdopodobny. Władze Ukrainy słusznie postępują, unikając działań, które mogłyby prowadzić do gwałtownych reakcji ze strony Rosji” - podkreślił Koziej.

Ostatnie posunięcia prezydenta Władimira Putina, zdaniem Kozieja, można uważać za element walki informacyjnej i wsparcia dla władz Krymu dążących do autonomii.

„Informacja, że Putin zwrócił się do Rady Federacji o zgodę na użycie sił zbrojnych na Ukrainie, przypomina manewr Obamy wobec Syrii. Jest najpotężniejszą jak do tej pory salwą w wojnie informacyjnej prowadzonej od zakończenia igrzysk w Soczi” - ocenił strateg.

Według niego decyzja Rady Federacji nie zmienia istoty sprawy. „Możliwość użycia armii rosyjskiej jest oczywistością, działanie Putina może świadczyć, że Rosji zależy na przyspieszeniu rozwiązania problemu Krymu jeszcze przed zapowiedzianym na 30 marca referendum” - ocenił. „Interpretowałbym to jako sygnał dla władz lokalnych, że Rosja jest zdeterminowana bronić i opowiadać się za niezależnością - czytaj wciągnięciem w orbitę rosyjską - Krymu” - dodał.

Koziej nawiązał też do propozycji wznowienia współpracy BBN z sekretariatem Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, jaką prezydent Bronisław Komorowski złożył w rozmowie z p.o. prezydentem Ukrainy Ołeksandrem Turczynowem.

„Powinniśmy kontynuować współpracę struktur prezydenckich w dziedzinie bezpieczeństwa; tworzyć możliwości dzielenia się doświadczeniami i przemyśleniami na rzecz budowy doktryny bezpieczeństwa nowej Ukrainy, współpracy z NATO, współpracy w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE, promowania Ukrainy w Grupie Wyszehradzkiej. Nie przestajemy być optymistami, jeśli chodzi o ogólną sytuację na Krymie” - zapewnił.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)